

Cienie przeszłości ...

Dzielnice to nie tylko domy, kościoły, szkoły, drogi i ogrody. To zwykli ludzie ze swoim życiorysami. Wielu z nich to ludzie pozytywnie zakręceny.

Przed Świętem Wszystkich Świętych, które jest bardzo ważne w naszej kulturze, warto przywrócić pamięci, miejsca i ludzi, dziś prawie zapomnianych.

Na cmentarzach, jak w książkach z historii, można znaleźć przeszłość naszej dzielnicy.

Może warto upamiętnić niektóre miejsca tabliczkami pamiątkowymi?

Nasze cmentarze mają związek z budową Kanału Bydgoskiego. Budowę kanału po rozbiorach Polski, nakazał król pruski, Fryderyk II. W ciągu 18 miesięcy, polscy i niemieccy robotnicy zbudowali 10 drewnianych śluz. Na tym terenie, w bagiennym trudzie, pracowało ok. 6000 - 8000 pracowników. Wielu z nich, dokumenty mówią o ok. 1500 - 2000 tysięcy ludzi zmarło na czerwonkę lub malarię. Tworzono wzdłuż kanału cmentarze ewangelickie, do pochówku tych ludzi. W naszej dzielnicy powstały 4 cmentarze: przy ul. Widok, ul. Szczytowej, Prądach Młyn (w lasku na końcu ul. Agatowej), Dolne Prądy (nieopodal stawu przy ul. Lisiej).

Nie odnajdziemy już ich śladów, ale warto wspomnieć o rodzinie Urbańskich, którzy aktem darowizny przeznaczyli działkę pod lasem, na polski cmentarz, dla okolicznych mieszkańców wsi Prądy.

Grób Michała Urbańskiego.



W 1939 roku, pan Michał został zabrany na Gestapo. Rodzina dostała zawiadomienie o Jego śmierci. Żona, Pani Ludwika, organizowała pod krzyżem na Prądach (obecnie rozwidlenie Łochowska/Lisia) modlitwy różańcowe i majowe spotkania. Została deportowana w czasie wojny do przymusowej pracy pod Warszawę. Po wojnie wróciła do swojego domu przy ul. Nakielskiej (obok sklepu Społem). Żyła samotnie. Zaopiekowała się nią rodzina lekarzy mieszkająca przy ul. Królowej Jadwigi.

Pamięć o rodzinie Urbańskich przetrwała do dnia dzisiejszego. Są wśród nas osoby, które pamiętają o rodzinie Urbańskich i opiekują się miejscem pochówku.

Pamiętajmy, że na cmentarzu przy ulicy Tańskich znajduje się również **Grób Nieznanego Żołnierza z Kampanii Wrześniowej 1939 roku.**



W dniu 3 września 1939 roku, znaleziono ciało polskiego żołnierza, który w nieznanych okolicznościach został zabity podczas przejścia Polskiej Armii w kierunku Nakła. Na polecenie Niemców, pan Krauze z Dolnych Prądów, pochował ciało na cmentarzu, który zafundowali Urbańscy.

Ten sam pan Krauze, wskazał po wojnie, miejsce gdzie został zamordowany a następnie zakopany sołtys Prądów - pan Szymon Pikosz. Miało to miejsce na terenie więzienia przy ul. Warszawskiej.

W 1945 roku w pogrzebie sołtysa uczestniczyła niemal cała wieś.



Fotografie z zasobów archiwalnych Państwa Pikoszów.

Przez wiele lat, u państwa Pikoszów, każdego 1 listopada, zbierali się okoliczni mieszkańcy wspominając wojnę i bliskich.

Pamiętajmy również o patronach ulicy przy, której znajduje się cmentarz. Rodzina Tańskich Sabina, Edmund i ich córka, zostali zamordowani przez hitlerowców w pierwszych dniach września 1939 roku

Cienie przeszłości, to nasze cienie. Więc warto poznać losy rodzin: Tańskich, Pikoszków, Szmańkowskich, Bugajskich, Jendraszaków, Ponikiewskich, Szcześniaków, Wodów, Krauzów, Lęgowskich, Lasków i innych.

Tekst opracowała p. Danuta Woropaj